

*Świadomość ekonomiczna pracowników
przedsiębiorstw państwowych*

(raport z badań)

Wojciech Widera

luty 1992



**Kancelaria Sejmu
Biuro Studiów i Ekspertyz**

I. Reforma ekonomiczna w opinii pracowników przemysłu

Zmiany polityczne i ekonomiczne, jakie mają miejsce w Polsce, a które w miarę upływu czasu coraz trudniej będzie odnieść wprost do protestów robotniczych z 1980 roku, charakteryzują intensywność i dynamika porównywalne do zjawiska turbulencji. W chwili obecnej, dobrym przykładem dla poparcia powyższej tezy są plany dynamicznej prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Opinia publiczna informowana jest o istnieniu planów wielkiej prywatyzacji, robionej rękoma urzędników ministerialnych. Ów ciąg zdarzeń staje się coraz trudniejszy do przyswojenia, w sensie poznawczym, przez przeciętnego pracobiorcę - obywatela i konsumenta. Sytuacja ta, skłania nas do pytań o stopień uświadamiania sobie przez pracowników zmian ekonomicznych, jakie się wokół nich dokonują, a także o stopień społecznej aprobaty dla tych zmian. Poniższa lista prezentowanych parametrów radykalnej reformy ekonomicznej (po raz pierwszy zaprezentowana, przez jej autorów dr Juliusza Gardawskiego i Wojciecha Widere, pracownikom przemysłu stoczniowego w lutym 1986 r.), została celowo dobrana, aby postawić obok siebie problemy całkowicie różne, jeżeli nie sprzeczne.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że najmocniej doświadczani reformami gospodarczymi (ile ich było w okresie PRL) pracownicy przemysłu, znaleźli się w stanie poważnego dysonansu poznawczego, na co wskazują zestawienia odpowiedzi na pytania o treści wzajemnie znoszące się, jak "pełne zatrudnienie" czy "dopuszczenie do bezrobocia...", jak i "szybka likwidacja przedsiębiorstw źle pracujących". Z jednej strony - pracownicy wybierają opcję wspomagania dużych firm zachodnich, z drugiej - postulują tylko państwową własność wielkiego przemysłu. Te sprzeczności znikną całkowicie, gdy do analizy wprowadzimy zmienne: płeć, wiek, wykształcenie czy wysokość otrzymywanych zarobków. Okazuje się bowiem, że na poglądy ludzi wpływa przede wszystkim ich położenie społeczne, pozycja społeczno-zawodowa i materialna, którą zdobyli po latach ciężkiej pracy.

Tabela 1. Parametry sposobu kierowania gospodarką, który powinien obowiązywać w Polsce

parametry	% wskazań TAK
1. kierowanie przez rząd / administrację państwową/ przedsiębiorstwami	15,2
2. wprowadzenie całkowitej samodzielności przedsiębiorstw państwowych i ostrej konkurencji pomiędzy nimi	85,9
3. pełne zatrudnienie	65,6
4. dopuszczenie do bezrobocia i wypłacanie bezrobotnym minimalnych zasiłków	20,3
5. szybka likwidacja przedsiębiorstw źle pracujących, nieefektywnych	72,9
6. wyłącznie państwowa własność wielkiego przemysłu	38,9
7. większe ułatwienia dla firm zachodnich /kapitału/ przy zakładaniu dużych przedsiębiorstw produkcyjnych	58,9
8. ograniczenie zatrudnienia w biurach i zakładach przemysłowych o 10 - 15 (%)	83,7
9. dopuszczenie do działalności przedsiębiorstw kierowanych przez demokratycznie wybranych przedstawicieli załóg	68,2
10. zatrzymanie procesu przekształceń własnościowych	21,6
11. stworzenie grupy wielkich właścicieli /burżuazji/ w przemyśle, finansach, handlu	19,2
12. co najmniej częściowa /40-60 %/ odpłatność za świadczenia służby zdrowia	37,5
13. czasowe zawieszenie praw obywatelskich aby dokonać radykalnych zmian w gospodarce	14,4

Użycie tych charakterystyk w analizie, usuwa - wolno mieć nadzieję - nawet cień niejednoznaczności wyborów, a zarazem wyznacza zbiory osób szczególnie zainteresowanych danym sposobem kierowania gospodarką albo też najbardziej zagrożonych jego wprowadzeniem.

Poniższe zestawienie jest próbą analizy z użyciem wymienionych zmiennych pozycji społecznej (związki pomiędzy poglądami politycznymi a cechami położenia społecznego są istotne na poziomie co najmniej 95,0%).

Ad. 1. Za kierowaniem przez rząd gospodarką opowiadają się, przede wszystkim: kobiety i osoby o najniższych dochodach. Zazwyczaj jest tak, o tym zaświadcza dane z wielu badań, że najbardziej nieuprzywilejowanymi pracownikami w przemyśle są najstarsze pracownice - prawie zawsze osoby o tylko podstawowym wykształceniu. To one prezentują najbardziej zachowawcze poglądy i przywiązane są do administracyjnego kierowania przedsiębiorstwami.

Ad. 2. Idea samodzielności przedsiębiorstwa jest ideą bardzo w Polsce popularną, od końca lat pięćdziesiątych łączyła się z wszelkimi działaniami reformatorskimi. Dzisiaj opowiadają się za nią pracownicy o najwyższych dochodach (w naszych badaniach), przeciwnie stanowisko zajmują kobiety i pracownicy najmłodszy (do lat 29).

Ad. 3. Pełne zatrudnienie jako ustrojowa, ekonomiczna zasada zarządzania gospodarką ma zwolenników wśród pracowników przemysłu lekkiego (Łódź) kobiet, osób poza grupą wieku 30 - 39 lat, oraz osób o najniższych dochodach. Przeciwno tej zasadzie wypowiadają się pracownicy z przemysłu maszynowego oraz osoby o średnim i wyższym wykształceniu.

Ad. 4. Za wprowadzeniem bezrobocia opowiadają się pracownicy przemysłu chemicznego i maszynowego, mężczyźni oraz osoby z grupy respondentów o najwyższych dochodach. "Nie" deklarują pracownicy przemysłów: lekkiego i hutniczego oraz badani z

grupy o najniższych dochodach - najbardziej zagrożeni bezrobociem.

Ad. 5. Likwidacja, i to szybka, przedsiębiorstw nieefektywnych jest postulatem pracowników przemysłu chemicznego i maszynowego, ale nie hutników i pracowników z przemysłu lekkiego, także dla kobiet nie jest to propozycja atrakcyjna - odpowiadają: nie wiem. Za tą zasadą opowiadają się pracownicy zamożni.

Ad. 6. Poparcie dla wyłącznie państwowej własności wielkiego przemysłu, deklarują pracownicy przemysłu lekkiego, kobiety, pracownicy najstarsi (powyżej 40 lat), pracownicy niezamożni i członkowie związków zawodowych OPZZ. Członkowie Solidarności zajmują postawę ambiwalentną, odpowiadają - nie wiem.

Ad. 7. Za ułatwieniami dla zachodniego kapitału optują hutnicy i chemicy, przeciwko występują: kobiety, łódzkie włóknianki i członkowie OPZZ (dość słabo) oraz osoby niezamożne. Za ułatwieniami wypowiadają się członkowie Solidarności i osoby o dochodach co najmniej średnich.

Ad. 8. Ograniczenie zatrudnienia, ale na poziomie rozsądnym, nie stanowi dla pracowników tematu tabu. Chemicy i pracownicy przemysłu maszynowego dopuszczają takie rozwiązania, a pracownicy z przemysłu spożywczego nie wiedzą jakie zająć stanowisko. Pracownicy o najwyższych dochodach prawie z entuzjazmem witają taką ideę.

Ad. 9. Idea organizowania przedsiębiorstw na zasadach samorządowych, straciła na popularności, w stosunku do badań sprzed dwóch lat (ok. 15%), ale ma ciągle wielu zwolenników wśród pracowników przemysłu - szczególnie wśród pracowników przemysłu chemicznego i lekkiego (obrona przed bezrobociem?). Przeciwko tej koncepcji opowiadają się pracownicy hutnictwa, pracownicy najmłodszy i o średnim poziomie wykształcenia. Dla pracowników z wyższym wykształceniem jest to koncepcja niejasna.

Ad. 10. Zatrzymanie procesu przekształceń własnościowych nie ma na razie wielu zwolenników. Respondenci, którzy opowiadają się za wstrzymaniem tego procesu wywodzą się z grup o najniższych dochodach, są to w większości kobiety. Respondenci najbogatsi są przeciwko wstrzymaniu tego procesu.

Ad. 11. Cokolwiek prowokujące pytanie o powstanie grupy społecznej "burżuazji", jest pośrednim pytaniem o to, kto ma robić rynkową gospodarkę w Polsce. Istnienie tej grupy społecznej nie przeraża mężczyzn, nie jest to opcja popularna wśród pracowników z branż: maszynowej (wielu pracowników opowiada się za samorządem pracowniczym) i z przemysłu lekkiego.

Ad. 12. Odpłatność za świadczenia służby zdrowia (wyszliśmy poza sprawy stricte gospodarcze), jest propozycją mającą wielu zwolenników ale i przeciwników. Za odpłatnością opowiadają się pracownicy przemysłu chemicznego, przeciwko są osoby najstarsze - 50 i więcej latnie.

Ad. 13. Ograniczenia praw obywatelskich nie życzy sobie większość badanych, a w szczególności osoby o najniższych zarobkach, ale też nie wiadomo kto gotów byłby do obrony tej koncepcji.

Jak widać teza o uzależnieniu poglądów badanych respondentów od ich parametrów położenia socjalnego okazała się słuszna. Wszystkie parametry reformy, związane z pewną dozą radykalizmu ekonomicznego, są najchętniej przyjmowane przez tych, którzy w warunkach rynkowych nie obawiają się utraty miejsca pracy czy pogorszenia swojej sytuacji materialnej. Są to głównie respondenci - mężczyźni, z branż: maszynowej, hutniczej i chemicznej, są pracownikami w optymalnym wieku produkcyjnym 30 - 39 lat, posiadają dobre kwalifikacje zawodowe i wydaje się, że ogólnie spodziewają się lepszej przyszłości. Trudno aby podobne poglądy reprezentowali pracownicy, których płęć - kobiety, wiek - osoby starsze, a także brak kwalifikacji, predystynują do odgrywania ról klientów opieki społecznej a nie pionierów gospodarki rynkowej w Polsce. Reformować się w stylu rynkowym gotów jest tylko ten pracownik, który na tym nie straci - pracy!

Struktury myślenia ekonomicznego robotników, które tropiliśmy pytając badanych o ich akceptację bądź odrzucenie proponowanych parametrów radykalnej reformy

ekonomicznej, spróbujemy przeanalizować pytając o przyczyny kryzysu ekonomicznego w Polsce. Zakładaliśmy, że pracownicy nie będą za kryzys w Polsce winili - "wrogie działania zachodnich polityków i bankierów", ale przyczyn naszych trudności szukać będą w kraju, inaczej mówiąc chcieliśmy zweryfikować tezę o sile oddziaływania propagandy (także nowego systemu) ekonomicznej, gotowej - tak chyba dzieje się zawsze i wszędzie - do kierowania uwagi i emocji w inną, poza aktualną ekipą kierowniczą, stronę.

Tabela 2. Robotnicy o przyczynach kryzysu ekonomicznego w Polsce

przyczyny kryzysu najbardziej istotne wskazania	%	
	nie ma wpływu	największy wpływ
błędy popełnione przez PZPR	2,1	36,6
ciężar polskich długów	2,9	23,2
brak programu gospodarczego godzącego wymogi gospodarki i potrzeby obywateli	3,0	22,4
nieudolność kierujących przedsiębiorstwami	4,0	21,6
pozostanie tzw. nomenklatury u władzy	6,6	19,4
niszczenie państwowego przemysłu	5,9	16,8
zły stosunek Polaków do pracy	14,4	12,8
zła wola bogatych krajów Zachodu	29,5	2,8
zła sytuacja w gospodarce światowej	16,2	4,7
błędy polityki rządu Mazowieckiego	14,4	2,5
trudności w nawiązaniu współpracy gospodarczej z ZSRR	10,6	7,9

"Trudności w nawiązaniu współpracy gospodarczej z ZSRR teraz i po okresie zmian politycznych w Polsce" - nie są postrzegane jako największe przyczyny niepowodzeń gospodarczych w Polsce. Nie jest to przeszkoda bez znaczenia - 42,3% robotników uważa, że ma duży wpływ na obecną sytuację gospodarczą, ale zarazem 10,6% uważa, że te trudności w handlu nie mają jakiegokolwiek wpływu na obecną sytuację gospodarczą.

Rola handlu z ZSRR (badania robiono na wiosnę 1991 roku) jest ważną kwestią dla pracowników przemysłu włókienniczego, a całość zagadnienia kryzysu ekonomicznego w Polsce jest funkcją szerszego światopoglądu pracownika i jego roli zawodowej. Pracownicy przyjmują opcje radykalne: obecny stan gospodarki jest wynikiem błędów popełnianych przez rządy czasów PZPR - owskich, ciężką nad nim długi i dodatkowo brak jest programu gospodarczego godzącego wymogi gospodarowania z zaspokojeniem potrzeb obywateli. Respondenci gotowi są wskazywać na pewne błędy polityki rządu (Bieleckiego) i wskazywać na błędy gospodarcze ekipy Mazowieckiego. Mężczyźni są pracownikami przejawiającymi znacznie wyższy poziom niechęci od kobiet, wobec pozostającej u władzy nomenklatury. Związkowcy, szczególnie ci z Solidarności, także ostrzej od pozostałych pracowników widzą fenomen polskiego kryzysu jako zawinionego przez: PZPR, nomenklaturę i ciężar polskiego zadłużenia. Teza o nomenklaturze bardziej przemawia do osób w wieku powyżej trzydziestu lat.

Lekcje myślenia propagandowego robotnicy mają już za sobą, i to nie jedną, trudno jest więc ich przekonać, że za błędy w gospodarce ponoszą odpowiedzialność jakiegokolwiek czynniki zewnętrzne jak: zła wola Zachodu, trudności w handlu ze Wschodem (choć mają one duży wpływ). Zasadniczą przyczyną wszelkich problemów polskich są, ich zdaniem, przede wszystkim własne działania, i to te aktualne, realizowane na codzień. W miarę upływu czasu, a jak wiemy w Polsce biegnie on dosyć szybko, coraz trudniej będzie odwoływać się do argumentów historycznych typu: stara nomenklatura, komunizm itp. Błędy w zarządzaniu przedsiębiorstwami państwowymi, dopóki one będą istniały, stanowić będą

dla robotników zasadniczy punkt odniesienia w ocenie reformy, i szerzej, w ocenie nowej elity polityczno-gospodarczej w Polsce.

II. Socjo-demograficzny opis badanej zbiorowości robotników

Tabela 3. Wiek respondentów

przedziały	%
1. do 29 lat	17,5
2. 30 - 39 lat	31,6
3. 40 - 49 lat	30,5
4. 50 i więcej	20,4

Do zbadanej próbki robotników, pracowników przedsiębiorstw państwowych (nie spółek jednoosobowych skarbu państwa), trafiło 870 respondentów - 36,1% kobiet i 63,9% mężczyzn. Rozkład wieku badanych respondentów przedstawiał się następująco:

Do związku zawodowego NSZZ "Solidarność" należało 26,8% badanych, do związków należących do centrali OPZZ (zwanych dalej związki zawodowe OPZZ) należało 26,7% badanych. Jak widać 46,5% naszych respondentów nie należało do jakiegokolwiek organizacji związkowej.

Podział na branże przemysłowe wiąże się nie tylko z tak radykalnym zróżnicowaniem według płci badanych, oznacza on bardzo duże zróżnicowania dochodów pracowników. Na ogólną liczbę 135 respondentów zarabiających powyżej 1,5 mln. złotych miesięcznie, tylko 22 osoby pracują w przemyśle chemicznym, lekkim i spożywczym, największe zarobki otrzymują pracownicy hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Tabela 4. Branże przemysłowe a płeć respondentów

branża	płeć (%)		ogółem
	Kobiety	Mężczyźni	
maszynowa	28,5	71,5	31,9
hutnicza	22,3	77,7	27,8
chemiczna	41,9	58,1	8,5
włókiennicza	53,7	46,3	23,6
spożywcza	57,7	42,3	8,2

($p < 0,001$)

Do Solidarności (tej przez nas badanej) należy 25,4% kobiet, wśród członków OPZZ jest ich 45,0%. Od strony rozkładu tej zmiennej (płeć) widać, jak wielką rolę odgrywała Solidarność w dużych zakładach pracy z branż hutnictwa, stoczniowej czy przemysłu maszynowego.

Tabela 5. Centrala związkowa a płeć respondenta

płeć	związek zawodowy		
	Solidarność	OPZZ	nie należy
K:	18,8	33,2	47,9
M:	31,3	23,0	45,8

($p < 0,001$)

Dobór respondentów do próby był doбором losowym, uzyskane wskaźniki uzwiązkowienia należy uznać za reprezentatywne, z drugiej strony, coraz trudniej o rzetelne związkowe statystyki zakładowe. Związki zawodowe stają się coraz bardziej organizacjami ludzi w wieku średnim i starszym. Tylko 8,7% respondentów z przedziału wiekowego do 29 lat należało do OPZZ, do Solidarności 15.1%. 63,8% tych najmłodszych nie należy do żadnej z central. W przedziale wieku 40 - 49 lat tylko 30,5% badanych należało do związków. Czyżby miało zdążyć się tak, że ruch związkowy przeżywający swoje wielkie chwile w latach osiemdziesiątych teraz stanie się li tylko doświadczeniem pokolenia, już historycznym?

Tabela 6. Branża przemysłowa a związek zawodowy

branża	związek zawodowy		
	Solidarność	OPZZ	nie należy
maszynowa	36,0	29,1	34,9
hutnicza	32,6	25,2	42,1
chemiczna	15,3	27,8	56,9
włókiennicza	17,2	28,9	53,9
spożywcza	9,9	15,5	74,6

($p < 0.001$)

Aż 79,3% aktualnych członków związków OPZZ było w dawnej centrali CRZZ, ale i wśród członków Solidarności jest 59,9% byłych członków CRZZ. Ważne jest to, że aż 48,1% osób dzisiaj nigdzie nie należących, nie należało do związków w przeszłości. 38,7% badanych zarabiała do 1,1 mln złotych miesięcznie, 45,5% zarabiała od 1,101 do 1,5 mln, a 15,4% od 1,501 do 2,5 mln zł., tylko 0,1% respondentów robotników zarabiała powyżej 2,5 mln zł. 74,3% badanych miało ukończone co najwyżej wykształcenie zawodowe, 23,4% miało skończone średnie, a 2,3% powyżej średniego.